Nr. 571. We Lwowie wtorek dnia 12 grudnia 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

*Rękopisów Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

## Strejk pocztowy w Warszawie.

O zatamowaniu komunikacji pocztowo-telegraficznej w Królestwie, pisze korespondent *Dziennika Poznańskiego*:

Strejk pocztowo-telegraficzny, będący w ostatnich czasach głównym powodem zniżki giełdy i zaniepokojenia, mógł być zażegnany za cenę niewielkich ustępstw, zresztą po większej części opartych na słusznych żądaniach. Im dłużej się zwleka decyzja, tem wymagania stają się większe, Rząd uroił sobie, że będzie mógł strejk przeprzeć siłą i przymusem. To są złudzenia!... W obecnem położeniu siłą nic się nie zrobi, tylko ustępstwami, jeżeli się chce choć częściowo sytuację uratować. Gdyby dziś raz jeszcze nastąpić miał powtórnie strejk kolejowy, ruina i zupełna anarchia byłyby natychmiastowem następstwem. Strejk ten wcale nie jest niemożliwością, jeżeli zasady szczerej i pełnej konstytucji nie zostaną jasno i stanowczo, a przedewszystkiem dobrowolnie postanowione.

Aby dać choć częściowo obraz położenia, komunikuję następujące wiadomości z gazet miejscowych:

Dnia 7 bm. zaczęto przyjmować od publiczności telegramy do Petersburga i Kijowa. Jednakowoż w komunikacji z Petersburgiem i Kijowem wynikają dość często przerwy, zwłaszcza w komunikacji z Kijowem. Stacja telegraficzna kijowska była czynna do godziny 4 po południu i od tego czasu nie odpowiadała. Wogóle połączenie jest niepewne. Komunikacja wewnętrzna jest również przerwana, z Berlinem i Wiedniem połączenia nie ma. Wczoraj przywieziono koleją około 500 telegramów, spóźnionych o kilka dni. Petersburg przesłał kilka telegramów Pet. Ag. Tel. Telegramy te przyniosły stare wiadomości; stacja telegraficzna wobec braku urzędników do ich kopiowania, nie rozesłała telegramów redakcjom.

Sytuacja na poczcie bez zmiany. Oberpolicmajster miasta Warszawy stanowczo odmówił pozwolenia na zwołanie wiecu. Deputacja urzędników udała się do generał gubernatora, gdzie jej nie przyjęto i skierowano do naczelnika kancelarji, p. Jaczewskiego; ten zaś oznajmił, że wpłynąć na zmianę postanowienia policmajstra nie może. Wobec tego urzędnicy porzucili myśl zwołania wiecu i zbierają prywatnie podpisy w sprawie należenia do związku i wysyłają delegata do Moskwy, który ma przedstawić żądania urzędników poczt i telegrafu z Królestwa Polskiego. Dalej delegat ma oznajmić zjazdowi, że urzędnicy poczt i telegrafu z Królestwa Polskiego nie złamią solidarności koleżeńskiej i wytrwają w strejku cały miesiąc, a nawet dłużej.

Dnia 7 bm. na pocztę przybyli urzędnicy Banku państwa po odbiór dość znacznej sumy pieniędzy, jednak jej nie otrzymali, gdyż skarbiec jest zamknięty i przepełniony workami z pocztą — zwłaszcza pocztą zagraniczną.

W przewozie poczt kolejami panuje wielka gmatwanina. Listy są przyjmowane w wagonach, lecz dochodzą wyłącznie do najbliższych punktów i są składane na stacjach, gdzie prawdopodnie będą leżały aż do ukończenia strejku.

Do Warszawy przybyło wielu urzędników z prowincji, chroniąc się przed natarczywością naczelników urzędów prowincjonalnych. Naczelnicy ci przywołują do urzędów wojsko i pod groźbą aresztu zmuszają urzędników do pracy.

Urzędy pograniczne oprócz Aleksandrowa — przyłączyły się do strejku.

Do naczelnika poczty przybywa wielu interesentów z oznajmieniem, że mają sprawy sądowe i apelacyjne i proszą o wyciśnięcie na ich listach stempla pocztowego, jako poświadczenia, że wymagane przez prawo terminy dla apelacji zostały wypełnione i listy wysłane w czasie właściwym. Prośbom tym odmówiono.

Dowódzcy pułków załogi warszawskiej otrzymali od swej władzy polecenie okólnikowe, aby zapytali szeregowców i pisarzy, których termin służby już się kończy, czy nie życzą sobie wstąpić na służbę pocztowo-telegraficzną. — Jeden ze środków przeparcia strejku, wielce niefortunny.

Urzędnicy przewozu poczt kolei warszawsko-wiedeńskiej dnia 6 bm. strejkowali; dnia 7 ponownie mieli wyruszyć w drogę. Podobno nie chcą oni przyznać się do strejku. W razie zaś zastrejkowania tych urzędników, całe państwo i Królestwo byłoby odcięte od Zachodu. Wagony pocztowe będą eskortowane przez wojsko. Inne oddziały przewozu funkcjonują, lecz urzędnicy zapewniają, że wagony pocztowe dochodzą tylko do Mińska i tam są odczepiane od pociągów. Jednocześnie urzędnicy zapewniają, że nie dopuszczą do zorganizowania poczty prywatnej.

Otrzymane dnia 7 bm. pisma petersburskie donoszą, że w nocy na 4 grudnia, na mocy ustawy o ochronie wzmocnionej, aresztowani zostali w Moskwie główni działacze zjazdu i związku pocztowo-telegraficznego. Wśród aresztowanych znajdują się: Parfienienko, Rudniew i Miller. Zjazd pocztowo-telegraficzny natychmiast wybrał nowy zarząd i postanowił przedłużyć bezrobocie aż do chwili zupełnego zadośćuczynienia żądaniom. Dyrektor poczty polecił wszystkim urzędnikom stawić się na służbę we wtorek dnia 5 grudnia i oświadczył, że tych, co się nie stawią, będzie traktował jako niechcących pracować i będzie zmuszony zastąpić ich innymi.

## Postulaty pocztowców.

W sprawie polepszenia bytu poczmistrzów, poczt-ekspedjentów i urzędników pomocniczych pocztowych, piszą nam ze sfer pocztowych: Wskutek nadesłanych uwag i próśb przez krajowe stowarzyszenia poczmistrzów, poczt-ekspedjentów i pocztowych urzędników pomocniczych, zebrały się dnia 5 grudnia w Wiedniu wydziały państwowego związku stowarzyszenia i przedłożyły tak prezydentowi ministrów jak i ministerstwu handlu i finansów należycie umotywowane petycje — żądając w nich między innemi zamianowania poczmistrzów, pocztekspedjentów i pocztowych urzędników pomocniczych, urzędnikami państwowymi w rangach i poborach od jedenastej do włącznie ósmej klasy. Uznając jednak, że przeprowadzenie żądań tych wymaga środków i czasu, proszą na razie o rychłe zamianowanie wyż wymienionych urzędnikami państwowymi czterech najniższych rang — pozostawiając im ich dotychczasowe pobory, natomiast żądają, aby im udzielono — odpowiednio do ich miejsca służbowego i rangi — przypadający dodatek aktywalny. W zamian za to należałoby znieść pobierany przez poczmistrzów pierwszej i drugiej klasy dodatek miejscowy. Przez to osiągniętoby sprawiedliwe polepszenie bytu urzędników pomocniczych pocztowych, poczt-ekspedjentów, niemniej i poczmistrzów.

Petycje te wręczono prezydentowi ministrów, a kierownikowi ministerstwa handlu w obecności radcy ministerjalnego dra Wagnera. Hr. Auersperg przyrzekł, że nie tylko pobory podwyższone zostaną, ale także korzystniejszy podział urzędów na klasy i stopnie już jest w toku. Radca dworu dr. Wagner kiedy później deputacja u niego była, objaśniał, że plany co do polepszenia i podwyższenia poborów już się opracowuje, a w styczniu lub najdalej w lutym (wtedy jednak z mocą od 1 stycznia 1906) wejdą w życie. Co do ogólnego zjazdu poczmistrzów, poczt-ekspedjentów i pocztowych urzędników pomocniczych w Wiedniu, postanowiono wyczekać do wiosny, a zwołać go dopiero wtedy, gdyby danych przyrzeczeń do tego czasu nie spełniono.

## Kronika polityczna.

— W sobotę w parlamencie niemieckim toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem i przedłożeniem flotowem i znów przemawiał kanclerz ks. Bülow. Omawiał obszernie wyprawę niemiecką do południowej zachodniej Afryki, a generałowi Trotha wyraził uznanie i podniósł, że otrzymał on za działalność przeciw Herrerom order „pour le mérite“. Głosy u socjalistów: „Stössel także dostał ten order!“. Następnie Bülow polemizował z Beblem, który nazwał podróż cesarza Wilhelma do Tangeru podróżą prowokacyjną. Wobec tego oświadcza Bülow, że obejmuje wszelką odpowiedzialność za tę podróż, którą on doradzał i która była potrzebna w interesie państwa. Kanclerz ks. Bülow zakończył zapewnieniem, że w Niemczech o wojnie, lub pokoju nie socjaliści rozstrzygają. Rząd wystąpi przeciw wszelkim usiłowaniom socjalistów wciągnięcia pod swą wolę i wpływ polityki zagranicznej.

— Nowy prezydent gabinetu angielskiego Campbell-Bannerman przedłożył wczoraj królowi listę nowego gabinetu angielskiego, a dziś ma się odbyć pod przewodnictwem króla pierwsza rada gabinetowa.

— W parlamencie włoskim minister skarbu Carreano przedłożył *exposé* finansowe.

## Z chaosu pod berłem cara.

### Bunty wojskowe.

W Noworosyjsku miasto znajduje się w rękach zbuntowanego wojska, podzielone przez żołnierzy na okręgi. Zupełny porządek utrzymują powstańcy wojskowi, którzy wzywają robotników do połączenia się z nimi.

W Ekaterynosławiu arsenał w rękach powstańców. Zabrano 10.000 sztuk broni i część rozdano w mieście, a resztę wysiano dla uzbrojenia proletarjatu w Noworosyjsku.

W Elizabetpolu bunt wojskowy, a w Ro-

słowie jarosławskim odbył się mityng szeregowców trzeciej brygady artylerji z udziałem 400 osób. Postawiono żądania.

W Charkowie strejk powszechny, przyczem odbywają się mityngi wojskowe z udziałem po 5000 osób. Żołnierze przyrzekli nie strzelać do ludu. Postawiono w mieście kartaczownice.

Z Tokio *via* Londyn nadchodzą wiadomości, że 10.000 żołnierzy rosyjskich zbuntowało się w Charbinie. Sklepy chińskie zostały zrabowane i spalone. Także i fabryka rządowa została przez zbuntowanych żołnierzy zupełnie zburzona. Nowe sprzysiężenie odkryto w Charbinie, a miało ono na celu wymordowanie wszystkich dowódców.

**Fałszywe wieści z Kijowa.**

Od zupełnie wiarygodnej osoby, która przybyła dziś wprost z Kijowa, dowiadujemy się, że w mieście tem panuje spokój zupełny, a ostatnie wiadomości telegraficzne o rzekomej tam rewolucji i zajęciu miasta przez zbuntowane wojska, są zupełnie zmyślone. Na dowód prawdziwości swych twierdzeń, przedłożyła nam ta osoba kijowski dziennik *Kijewlanin* z dnia 9 grudnia, w którym te same kijowskie telegramy, jakie lwowskie i krakowskie pisma podały w ciągu trzech dni ostatnich, zacytowane są dosłownie jako „curiosa", na dowód fałszywego informowania opinji o wypadkach w Rosji. Wedle twierdzenia informującej nas osoby, przed tygodniem istotnie zbuntował się w Kijowie oddział wojska, kiedy jednak kilkugodzinne pertraktacje ze zbuntowanymi nie doprowadziły do rezultatu, oddano do buntowników kilka salw, poczem ci poddali się. Padło przytem około 40 żołnierzy rannych i zabitych. Czy przy tej sposobności zabity został także kto z cywilnej publiczności, informator nasz nie wie. Całe to zajście trwało najwyżej 6 godzin. Od tego czasu aż do chwili odjazdu, spokój w Kijowie nie został zakłócony, wobec tego zaś, że telegraficznego połączenia ze światem, Kijów z powodu strejku telegrafistów nie ma już od dni kilku, wszystkie „telegraficzne" doniesienia stamtąd przyjmować należy z wielką rezerwą.

*(Telegramy „Dziennika Polskiego").*

**Krwawe zajścia w Rydze.**

**Petersburg** (via Ejdkuny). Z Rygi nadeszła tu prywatną drogą wiadomość, że w piątek wieczorem zostało tam zgromadzenie urzędników kolejowych rozwiązane przemocą, przyczem użyto także karabinów maszynowych. Liczba zabitych ma być znaczna. W ulicach ustawione są karabiny maszynowe.

Ruch kolejowy na linji Ryga-Petersburg wstrzymany.

**Rozruchy chłopskie.**

**Berlin.** *Via* Ejdkuny donoszą z Petersburga pod datą wczorajszą, że rozruchy chłopskie przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Obecnie występują rozruchy chłopskie w okolicy kolei Moskwa-Kursk. Chłopi podpalają wsi i zagrażają stacjom kolejowym. Ludność spokojna w państwie nie widzi innego sposobu uspokojenia umysłów, jak tylko rychłe zwołanie dumy państwowej. Na prośbę w tym duchu odpowiedział Witte, że duma wkrótce się zbierze; jednakże zmieniona ustawa wyborcza dotychczas nie została ogłoszoną.

**Bunty w armji.**

**Londyn.** Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W rosyjskiej armji mandżurskiej wybuchł bunt. Buntownicy rabują Charbin wspólnie z Chunchuzami. Podpalili oni magazyn zboża i dworzec kolejowy. Wiele osób prywatnych zamordowano. Między buntownikami a wojskiem wiernem przychodzi do rozpaczliwych walk.

**Eydkuny.** (Tel. wł.). Z Petersburga donoszą, że zbuntowani majtkowie zostali otoczeni przez pułk gwardji i piechoty, która miała 12 karabinów maszynowych i w ten sposób zostali zmuszeni do poddania się.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Do Bogumina donoszą z Odessy, że armja i marynarka w Sebastopolu zbuntowały się tam na nowo.

**Hamburg.** (Tel. wł.) *Hamb. N. Nachr.* donoszą z Petersburga: Rada państwa zgodziła się na żądanie ministra wojny wyasygnowania 37 miljonów rubli na polepszenie wiktu żołnierzy.

**Londyn.** (Tel. wł.) *Daily Telegraph* donosi z Nagasaki: Rozruchy wojskowe w Charbinie rozpoczęły się d. 12 listopada br. Przeszło 10.000 żołnierzy wzięło udział w rozruchach, urządzili hałaśliwe pochody po ulicach i podpalili koszary i inne budynki rządowe. Przy starciu z wojskami nierewolucyjnemi po obu stronach padło wiele zabitych i rannych.

**Sytuacja w Rosji.**

**Petersburg.** *Now. Wremja* otrzymało z Moskwy wiadomość, że panuje tam zaniepokojenie z powodu doniesienia z Niżnego Wołoczka, gdzie robotnicy grożą zarządcom fabryk śmiercią i jednego z nich zasztyletowali. W Twerze robotnicy uchwalili sami objąć kierownictwo fabryki manufaktury.

**Berlin.** (Tel. wł.). Z Petersburga donoszą, iż rewolucjoniści prowadzą coraz energiczniejszą agitację za niepłaceniem podatków. Hasło to znalazło wszędzie przychylne echo, a chłopi zaprzestali już płacić podatki. Grozi to wielką klęską Rosji w jej dotychczasowych kłopotach finansowych.

Obawiają się, iż państwo wskutek tego zupełnie zbankrutuje.

**Witte.**

**Paryż.** (Tel. wł.) *Petit Journal* donosi z Petersburga, że kiedy Witte przedłożył carowi swą dymisję, car rozgniewany zawołał, że sam wie, kiedy Witte będzie miał pójść.

**Paryż.** (Tel. wł.) Do *Journalu* donoszą z Petersburga, że coraz zwiększają się obawy, iż car ustąpi pod naporem reakcji i przyjmie dymisję Wittego. Podnoszą się nawet głosy twierdzące, że dyktatura jest już postanowioną i że jest już gotowy ukaz carski, mianujący dyktatorem hr. Ignatiewa.

**Berlin.** (Tel. wł.) Do *Berl. Tageblattu* donoszą z Petersburga: Dzienniki liberalne coraz ostrzej uderzają na bezczynność Wittego. Wszystkie koła liberalne domagają się, aby gabinet Wittego albo całkiem ustąpił, albo się zreorganizował. Tę myśl podnoszą i ziemcy, którzy za kilka tygodni znów mają zebrać się na obrady. Mówią, że ziemcy przedłożyli Wittemu gotowy projekt konstytucji, ale Witte go nie załatwił.

**Strejk pocztowo-telegraficzny.**

**Berlin.** *Via* Eydkuny donosi Pet. ag. tel. pod datą wczorajszą, że rozkaz dzienny ministra Durnowo z dnia 9 b.m. kategorycznie oświadcza, że pod żadnym warunkiem minister nie zezwoli na związek urzędników pocztowych i telegraficzny h. Ci urzędnicy, którzyby wytrwali w strejku, będą natychmiast wydaleni, ci zaś, którzyby prócz tego brali udział w rozruchach lub uszkodzili aparaty i druty, będą oddani pod sąd. W połowie listopada wyasygnowano na wsparcie dla urzędników pocztowych i telegraficznych pół miljona rubli, jednakże przy rozdawaniu będą uwzględnieni tylko ci, którzy odznaczą się gorliwością.

**Petersburg.** W świecie handlowym występują przeciw Durnowowi, zarzucając mu, że on jedynie winien jest, iż wybuchł strejk urzędników pocztowych i telegraficznych. — W kołach tych protestują przeciwko jego zachowaniu się i przypominają, że zachowaniem się swojem już w Moskwie doprowadził był do rozruchów ulicznych. — Aresztowanie organizatora i członków biura związku urzędników pocztowych i telegraficznych w Moskwie prawdopodobnie wywoła jeszcze większe rozgoryczenie.

**Helsingfors.** B. Ritzaua donosi, że strejkujący urzędnicy telegraficzni otrzymali zawiadomienie, że w razie, gdyby do wczoraj popołudnia nie zgłosili się do służby, to na rozkaz ministra spraw wewnętrznych, Durnowa, będą wydaleni. Mimo tego nie zjawił się ani jeden ze strejkujących w biurach.

**Londyn.** *Daily Telegraph* donosi z Petersburga, że urzędnicy pocztowi pruscy ofiarowali się rządowi rosyjskiemu, celem przełamania strajku pocztowego. Mianowicie zgłosili gotowość sortowania listów, powiadają, że umieją czytać cyrylikę, co nawet bez znajomości języka rosyjskiego wystarcza do rozdziału listów.

## Z Królestwa Polskiego.

**Wykonanie wyroku śmierci.**

Z Warszawy donoszą: W środę wieczorem członkowie partji bojowej socjalno-rewolucyjnej wykonali przy ulicy Browarnej wyrok śmierci na dwóch murarzach, którzy usiłowali organizować pogromy żydowskie. Jednego z nich, nazwiskiem Piątkowskiego, zabito wystrzałem z rewolweru na miejscu, drugiego śmiertelnie postrzelono. Obaj znani byli na Powiślu jako notoryczni złodzieje i rabusie.

*(Tel. Dz. Polsk.).*

**Groźba strejku kolejowego.**

**Berlin.** Z Warszawy donoszą *via* Aleksandrowo: Panują tu poważne obawy, że przyjdzie tu do ponownego strejku służby kolejowej. Odnośne organizacje czekają tylko zawiadomienia od centralnego wydziału Związku związków. Przyczyny są trojakie: idzie o poparcie strejku urzędników pocztowych i telegraficznych, przeprowadzenie żądania zasadniczego zniesienia kary śmierci i wymuszenie zniesienia stanu wojennego w Inflantach.

**Strejk policjantów.**

**Warszawa.** Tutejsi policjanci utworzyli związek i stawiają szereg żądań.

**Bunty w wojsku.**

**Warszawa.** W Królestwie zdarzają się teraz częściej bunty wojskowe. Wczoraj popołudniu trzy kapele wojskowe przeciągały ulicami miasta i grały pieśni rewolucyjne. Za niemi szedł tłum ludności z czerwonymi sztandarami. Charakter tej manifestacji jest jeszcze niejasny. Wieczorem zbuntował się 4ty batalion keksholmskiego pułku gwardji przybocznej, noszący imię cesarza austrjackiego. Batalion ten jest zamknięty w koszarach. Na dziś, jak słychać, zamierzona jest wielka manifestacja ze strony wojska.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Lublina donoszą, że zbuntował się tam rjazański pułk piechoty i śpiewając pieśni rewolucyjne, oraz niosąc na czele pochodu czerwone sztandary. Również zbuntował się pułk gwardyjski im. ces. Franciszka Józefa I.

## DEPESZE
### telegraficzne i telefoniczne.

**Audjencje.**

**Wiedeń.** Na ogólnych audjencjach przyjął cesarz dziś między innymi posła dra Bobrzyńskiego.

**Sejm morawski.**

**Praga.** (Tel. wł.). *Politik* donosi, że Sejm morawski będzie zwołany, nie, jak pierwotnie doniesiono 8 b. m., lecz już 2go stycznia.

**Konferencja dyrektorów kolei prywatnych.**

**Wiedeń.** W biurze prezydjalnem ministerstwa kolei, odbyła się konferencja z dyrektorami kolei prywatnych. Oświadczyli oni, że o ile płace na kolejach prywatnych nie są już wyższe aniżeli na kolejach państwowych, zaprowadzone będzie z dniem 1 stycznia takie same podwyższenie płac, a także automatyczny awans dla służby i urzędników niższych.

**Sytuacja na Węgrzech.**

**Budapeszt.** (Tel. wł). Szell był wczoraj dwa razy u chorego Kossutha. Stąd powstała pogłoska o nowych rokowaniach kompromisowych koalicji, czemu atoli organa koalicji zaprzeczają. Możliwem jest, że dziś już nastąpi silne zarysowanie się, lub może nawet rozbicie koalicji.

Na dzisiejszem posiedzeniu stronnictwa niezawisłości toczyć się będą obrady nad wnioskiem p. Vazsonyi'ego o powszechnem prawie głosowania. Jeśliby stronnictwo niezawisłości wniosek ten przyjęło, to koalicja stanowczo się rozbije, bo tak stronnictwo ludowe, jak i konstytucyjne, wystąpią z ko-

alicji. Wniosek Vazsonyi'ego nie żąda właściwie powszechnego prawa głosowania, lecz tylko pomnożenia w dwójnasób istniejących dziś mandatów.

**Subotyca.** (Steinamanger) Partja konstytucyjna ukonstytuowała się wczoraj. Na zgromadzeniu przemawiał Juljusz hr. Andrassy, który między innemi rzekł, że partja konstytucyjna ma takie cele: przywrócenie i obrona konstytucji, obalenie rządu i przywrócenie spokoju społecznego, zakłóconego przez rząd, który podburza jedne klasy ludności przeciw drugim. Cele te nakładają na partję obowiązek szukania drogi do pokojowego rozwikłania sytuacji. „Szukamy — mówił Andrassy — pokoju honorowego, w którymby ani korona, ani naród nie zostały upokorzone. Naszym celem jest utrzymanie narodowego państwa. Z drugiej strony nie zgodzimy się na reformę, któraby zniszczyła przewodnią rolę inteligencji. Nie chcemy, aby od razu nowe, niedoświadczone żywioły objęły kierownictwo losów kraju. Uważamy tylko stopniowy rozwój za możliwy. Nie chcemy nagłego skoku w ciemność“. W dalszym ciągu mowy wystąpił hr. Andrassy przeciw teroryzmowi socjalistów.

### Niepokoje w Kladnie.

**Praga.** (Tel. wł.). W zagłębiu węglowem w Kladnie dokonano aresztowań znanych mężów zaufania socjalistycznych górników. *Pravo lidu* donosi, iż w ostatnich dniach aresztowano 4 górników *Narodni Listy* znów donoszą, że sędzia śledczy praskiego sądu krajowego udał się do Kladna, aby tam przeprowadzić dochodzenia i ewentualnie dokonać dalszych aresztowań. Aresztowanych górników dostawiono do więzienia śledczego w tutejszym sądzie krajowym. Przed kilku dniami wysłano do Kladna silne oddziały żołnierzy i wzmocniono posterunki żandarmerji.

### Rozdział Kościała od państwa.

**Paryż.** Dziennik urzędowy ogłosi dziś ustawę o rozdziale Kościoła od państwa.

### Nagrody Nobla.

**Sztokholm.** Uroczyste rozdanie nagród Nobla odbyło się wczoraj w akademji muzycznej w obecności króla Oskara, kilku książąt, oraz licznych dygnitarzy i uczonych. Prezydent akademji umiejętności prof. Lundstedt ogłosił przyznanie nagród. Nagrody dla fizyki i chemji otrzymali: prof. Lenard i Bayer; w ich imieniu odebrał ambasador niemiecki premje i dyplomy. Nagrodę dla medycyny otrzymał prof Koch. Nagrodę dla literatury Henryk Sienkiewicz. Sekretarz akademji szwedzkiej dr. Wirsen przemówił po francusku do Sienkiewicza, podnosząc jego zasługi jako przedstawiciela ducha narodu polskiego. Sienkiewicz przyjął nagrodę osobiście.

Po południu odbyła się na cześć nagrodzonych uczta, w której wzięli też udział ks. Gustaw Adolf, ks. Eugeniusz i inni wybitni dygnitarze. Prof. Bostroem, przewodniczący rady nadzorczej fundacji Nobla wzniósł toast na cześć króla Oskara, ks. Gustaw Adolf na cześć pamięci Nobla. Nastąpiły toasty na cześć nagrodzonych. Prof. Koch i Sienkiewicz dziękowali osobiście. Toast na cześć Sienkiewicza wygłosił po francusku dr. Wirsen, Sienkiewicz odpowiedział również po francusku.

**Chrystjanja.** Baronowa Suttner, która skutkiem złego stanu zdrowia nie mogła przyjąć zaproszenia komitetu fundacji Nobla, ażeby przybyła do Sztokholmu, otrzymała telegram od komitetu, zawiadamiający ją, że przyznano jej nagrodę pokojową.

### Sensacyjne aresztowanie.

**Frankfurt.** (Tel. wł.). *Frankfurter Ztg.* donosi, że szef tureckiej policji tajnej Fehmil basza został aresztowany, gdyż okazało się, że przez swego służącego sfungował zamach dynamitowy.

# Rada państwa.

(*Telegramy Dziennika Pol.*)

## Posiedzenie izby poselskiej.

**Wiedeń.** Posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się o godz. 4 popoł. odczytywaniem wniosków i interpelacyj. Następnie zabrał głos bar. G a u t s c h i odpowiadał na interpelacje.

# Głosy publiczności.

**W sprawie młodych nauczycielek** otrzymujemy następujące pismo:

„W numerze 336 *Kurjera Lwowskiego* pojawił się artykuł p. t.: „*Młodsze nauczycielki*“. Artykuł ten, wystylizowany w imieniu ogółu nauczycielek tymczasowych (młodszych) dopomina się słusznie: 1) przyspieszenia obsady posad, uchwalonych przez reprezentację miejską jeszcze przed rokiem; 2) zaniechania wszelkiej protekcji przy mianowaniu do szkół wydziałowych. Na te postulaty zgadza się najzupełniej nauczycielstwo. Gotowe jesteśmy bronić i upominać się o nasze prawa, o ile one są zagrożone.

W żaden jednak sposób nie możemy solidaryzować się z tonem i sposobem traktowania sprawy w wymienionym artykule i uznając to, co słuszne, wyraźnie zaznaczamy, że autorka mogła pisać w y ł ą c z n i e w s w o j e m imieniu i wygłaszać s w o j e o s o b i s t e zapatrywania, ale nie ogółu nauczycielstwa.

Nauczycielstwo zarówno tymczasowe, jak i stałe, przejęte duchem obywatelskim, świadome swych obowiązków wobec społeczeństwa i powierzonej sobie młodzieży, nie zapatruje się na pracę swoją jedynie ze stanowiska utylitarnego, ale oddając jej wszystkie swoje siły, dąży jednocześnie do wyższych i szlachetniejszych celów. Pragnąc uzyskać spełnienie usprawiedliwionych zupełnie postulatów, nie „strejkiem“ upomniemy się o nasze prawa, lecz przy pomocy środków energicznych, ale odpowiadających godności naszego stanu.

# KRONIKA.

**Lwów** 11 grudnia.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe: Ciepłota +4° R. Pochmurno.

**(:) Sprawa urzędników miejskich.** W myśl uchwały zgromadzenia urzędników miejskich, odbytego w sobotę, udała się dziś wybrana na tem zgromadzeniu deputacja do prezydenta miasta p. Michalskiego i wiceprezydenta dra Rutowskiego z prośbą, aby poparli u Rady petycję, wniesioną przez urzędników, w sprawie podwyższenia kwaterowego. Obaj zapewnili deputację, że do petycji urzędników odnoszą się bardzo przychylnie, że sprawa ta absolutnie nie będzie przez komisję Rady załatwioną negatywnie, lecz dziś jeszcze nie mogą powiedzieć, w jakim to stanie się rozmiarze, gdyż trudność wielką sprawia kwestja finansowa, bo nie wiadomo skąd wziąć na to podwyższenie fundusze. W każdym razie — dodali — petycja znajdzie w nich gorących obrońców i będą się starali, aby, o ile możliwem, życzenia urzędników zostały uwzględnione.

**Protesty w sprawie seminarjum cieszyńskiego.** Komitet lwowskiej Macierzy szkolnej cieszyńskiej, otrzymał dalsze zawiadomienie o wysłaniu protestów do Koła polskiego i prezydenta ministrów, przez reprezentację powiatową w Łańcucie, miasto Kołomyję, miasto Husiatyn, miasto Mielec, miasto Sambor, miasto Żydaczów, miasto Stary Sambor, miasto Jaworów, oraz p. Marję Konopnicką.

**Wieczory Mickiewiczowskie.** Staraniem Koła im. Kościuszki T. S. L. odbył się w dniu wczorajszym w sali obrad rady miejskiej wieczór ku czci wieszcza. Rozpoczęło go krótkie przemówienie p. T. Czapczyńskiego, z kolei pna M. Holenderówna wygłosiła wiersz Tetmajera „Ku czci wieszcza“, a p. H. Brzozowski art. dram. odczytał „Improwizację“.

Przedpołudniem tegoż dnia odbyła się podobna uroczystość w pięknie przybranej sali szkolnej szkoły żeńskiej im. św. Antoniego. Poranek ten zgromadził bardzo wiele publiczności, wśród której był także wiceprezydent Ciuchciński, oraz inni radni. Poranek rozpoczął się odśpiewaniem przez chór dziewcząt „Boże coś Polskę“, poczem pna Tokarska, uczenica III klasy wygłosiła piękny odczyt. Z kolei wykonano kantatę na cześć Mickiewicza utworu p. Urbanka, a następnie po deklamacji kilku wyjątków z „Pana Tadeusza“, odegrały uczenice „Widma“ z Dziadów, Moniuszki. Na zakończenie odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem p. Ciuchciński wypowiedział słowa uznania dla uczenic i grona nauczycielskiego za pracę nad podniesieniem ducha narodowego wśród dziewcząt.

**Ku czci wieszcza.** Pośród prywatnych zakładów wychowawczych dla dziewcząt, bezprzecznie pod każdym względem należy się pierwsze miejsce zasłużonemu zakładowi p. W. Niedziałkowskiej, którego wybitnie narodowy kierunek jest powszechnie znanym. Zakład ten nie opuszcza bowiem żadnej sposobności, by w serduszkach swych wychowanek rozgrzewać miłość i cześć dla przeszłości. Nie zapomniano tam też i 50 rocznicy skonu nieśmiertelnego Adama, czego dowodem jest wczorajszy wieczór.

Rozpoczął się on odczytem p. H. Marynowskiej „O miłości ludu w poezji Mickiewicza“, w którym młodociana prelegentka dała wyraz pragnieniu pracy dla ludu.

Z kolei chór uczenic odśpiewał parę pieśni patrjotycznych, poczem nastąpił śpiew pny S. Tyszkowskiej i gra pny Skolimowskiej, oraz deklamacja pny Dylewskiej.

Po zbiorowej deklamacji II części Dziadów, w której poszczególne role wygłosiły pny Marsówna, Kunstmanówna, Ramultówna, Wyspiańska, Limbachówna, Rzepecka, Lewicka i Sokalska, nastąpił jako ostatni punkt programu żywy obraz. Postaci kobiece z utworów Mickiewicza: Grażyny, Aldony, Zosi i Tellmeny przedstawione były przez pny Skórską, Marynowską, Rzewuską i Ambroziewiczównę, przyczem odpowiednie deklamacje wygłosiły pny Przewóska, Śliwińska, Rozdołówna i Ruszczyńska.

**Wiece ruskie.** Rusini lwowscy odbyli w dniu wczorajszym trzy wiece w sprawie reformy wyborczej: na Żółkiewskiem, na Łyczakowie i w sali Danka, gdzie zgromadziła się nieliczna garść „wiecowników“, do których przemawiał między innymi p. Cegielski. Po zgromadzeniu udano się pochodem na rynek. Tu przemówił jeden mowca, poczem rozprószono się do domów.

**Zawalenie się muru.** Z powodu na razie niewyśledzonego runęła dziś przedpołudniem w realności pod l. 19 przy ul. Blacharskiej, ściana III piętra. Gruzy spadły na dach przybudówki sąsiedniej realności pod l. 18 przy ul. Ruskiej i zdruzgotawszy go, przebiły następnie sufit nad pracownią kowalską M. Mazurka. W jednej chwili pracownia pełną była gruzów, które przysypały znajdującego się tam Mazurka. Szczęściem, katastrofa ta, nie pociągnęła za sobą żadnej ofiary, gdyż Mazurka, który odniósł tylko lekkie obrażenia, odkopali w krótce sąsiedzi.

**Nieudała ucieczka.** Na inspekcję policji przystawił dziś przedpołudniem agent policyjny przy pomocy stójkowego, Herscha Sohna recte Merwela, który w drodze z aresztów sądu powiatowego do policji, zbiegł eskortującemu go strażnikowi sądowemu, który oddać miał go, celem wyszupasowania. Sohn, zbiegłszy strażnikowi, ukrył się w domu pod l. 32, ale wydobył go stamtąd stójkowy i odstawił na inspekcję, skąd następnie oddano go do aresztu.

**Kufer książek** polskich, ruskich i niemieckich, wartości 200 koron, skradziono wczoraj Franciszce Karneckiej, zamieszkałej w Rynku l. 25.

**Kronika krakowska.** (Telefonem). Namiestnik hr. Potocki, bawi w Krzeszowicach, gdzie zagościł teraz arcyksiążę Karol Stefan z Żywca.

*Głos narodu* donosi, że bawiący tu p. Stanisław Libicki, spędził wczoraj kilka godzin u pp. Hösicków i w licznem gronie gości opowiedział zajmujący przebieg swego aresztowania, wywiezienia i posłuchania u Wittego.

Do *Głosu narodu* donoszą z Warszawy, że wobec strejku pocztowego i telegraficznego, sfery rządowe nie myślą ustępować, przeciwnie, rozpoczęły represalja. Jak donoszą z wielu miast carstwa, poczęto aresztować strejkujących urzędników. W Moskwie uwięziono przywódców strejku: Millara, Akimowa, Neslera, Udałowa i Aleksandrowicza. Na rzecz strejkujących płyną olbrzymie sumy pieniężne. Redakcje pism zbierają po kilka tysięcy rubli dziennie.

**W archiwum watykańskiem** celem poszukiwań w znajdujących się tam źródłach historycznych, bawią dwaj delegaci krakowskiej Akademji umiejętności: dr. Boratyński z Krakowa i dr. Loret ze Lwowa.

**Królowie za drogo kosztują Francję.** Obliczono, że ostatnie odwiedziny monarchów kosztowały republikę 3,400.000 franków. Ugoszczenie marynarzy angielskich i amerykańskich kosztowało 148.000 franków. Na podróż Loubeta do Hiszpanii i Portugalii wydano 410.000 franków. Na gościnę we Francji wydał rząd francuski olbrzymią sumę 622,181 500 fr. Państwa monarchiczne wydają znacznie mniejsze sumy na przyjęcia głów koronowanych.

## Z kraju.

**Mielec.** (*Morderstwo*). W nocy z 3 na 4 bm. zamordowali na polach wsi Kębłów niewyśledzeni dotychczas sprawcy przedsiębiorcę dostawy materjałów dla regulacji rzek, Natana Leiblera z Baranowa, poczem obrabowali go. Żandarmerja czyni energiczne dochodzenia, celem wykrycia zbrodniarzy.

**Nisko.** (*Wieczór listopadowy*). Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" urządziło w dniu 29 listopada „wieczór pamiątkowy" ku uczczeniu rocznicy powstania, poprzedzony porannem żałobnem nabożeństwem za dusze poległych, przy współudziale chóru sokolego. Mszę św. odprawił ks. Pyzik, zaś przy prześlicznie ustrojonym katafalku ugrupowała się drużyna sokoła. Wieczór podniósł ducha narodowego; program był pięknie ułożony przez dra Ławrowskiego, słowem wstępnem, wypowiedzianem jędrnie i po naszemu przez inspektora szkolnego, następnie śpiewem solowym pp. Bigowej i dra Ławrowskiego, produkcją piramid sokolich, grą na skrzypcach znanego muzyka p. A., nauczyciela z Rudnika, nareszcie odegraniem jednoaktówki p. t. „Matka żyje".

(*Bal w kasynie urzędniczem*). Onegdaj urządziło Towarzystwo kasynowe wieczór z tańcami w sali własnej. Wieczor zapowiadał się świetnie, bo nasza inteligencja lubi i umie się bawić — lecz o dziwo — tym razem inicjatorowie zabaw kasynowych (Niemcy i inno-narodowcowie), nie licząc się z duchem czasu, przecholowali... bo oto na ów wieczór przybyło kilka zaledwie par niemieckich rodzin, i nieco żydowskich — z Polaków zaś i inteligencji ruskiej nikt się nie jawił.

**Rohatyn.** (*Samobójstwo*) W Dehowie rzucił się onegdaj pod koła nadchodzącego pociągu 18 letni syn tamtejszego włościanina Wasyl Kicenin i zginął na miejscu. Samobójstwa dokonał denat w gorączce, będąc chorym na tyfus.

**Skole.** (*Wieczór Kościuszkowski*). Towarzystwo gimn. „Sokół" w Skolem urządziło w dniu 3 b. m. ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki przy współudziale kółka śpiewackiego, „Sokoła", w Stryju i p. Baudicha ze Stryja uroczysty wieczór. Słowo wstępne wygłosił treściwie i przystępnie prezes Towarzystwa, rejent Madeyski. Całość wieczorku, na który złożyły się: Deklamacja, solo skrzypcowe (p. B.) śpiew chóru, „X pawilon", odegrany przez członków Towarzystwa — wypadła bardzo dobrze. Udział w wieczorku wzięła cała tutejsza inteligencja, wielu mieszczan i rękodzielników. Z precyzją wykonane piramidy przy oświetleniu bengalskiem przez zastęp druhów naszego Sokoła zyskały zasłużone uznanie i poklask. Na zakończenie odśpiewano „Z dymem pożarów". Bardzo ładnie udekorowana była sala, co jest zasługą sekretarza Towarzystwa, p. And.

Młode Towarzystwo Sokół — ale od razu chwyciło naszą publiczność za serce — ona też mu swego poparcia nie odmawia.

Z słowami „do pracy sokolej" zasełamy mu i my „Szczęść Boże".

## Dział ekonomiczny.

**Wiedeń,** 11 grudnia.

(*tr.*) Kurs papierów rosyjskich, który już był znacznie poprawił się po ostatnim popłochu, spadł znów dotkliwie. Czteroprocentową rentę rosyjską notowano już w Paryżu powyżej 83, obecnie spadła ona poniżej 80, kurs zaś 5-procentowych weksli skarbowych spadł na 483 za 500. Powodem tego ponownego spadku są nietylko niepomyślne wiadomości z Rosji, ale także zachwianie się stanowiska gabinetu Rouviera i nieuchronne podwyższenie stopy procentowej w Niemczech.

Z Berlina donoszą, że współwłaściciel tamtejszego banku Mendelsohna i Spółki, Artur Fischel, powrócił już z Petersburga i otrzymał od rządu rosyjskiego upoważnienie do prowadzenia układów w sprawie prolongaty płatnych w marcu 1906, 5-procentowych rosyjskich weksli skarbowych.

Na tutejszym targu obawiają się, że po podwyższeniu stopy procentowej w Niemczech na 6%, także bank austro-węgierski nie będzie mógł dać sobie rady z obecną stopą 4½%, ten będzie zmuszony podwyższyć ją na 5%. Obecnie rozporządza jeszcze ten bank wolną od podatku rezerwą banknotów 132 miljonów, wszelako niebawem wyczerpie się ona, gdyż zapotrzebowanie gotówki jest obecnie wielkie.

— **Ceny lwowskiego targu aprowizacyjnego** w tygodniu od 2 do 11 grudnia 1905 r.

Ceny w koronach przeciętnie za 1 kg.

Baranina 1·16, cielęcina od 1·40 do 1·46, fasola biała 0·28, groch łuszczony 0·42, groch niełuszczony 0·26, gęsi para 10·—, jaj para 0·16, jaj kopa 4·60, jagły młyn. 0·20, indyki (para) 12·—, kapłony (para) 6·—, kaczki (para) 4·20, kury karmione (para) 3·40, kurczęta większe (para) 2·40, krupy perłowe nr. I. 0·40, krupy perłowe nr. III. 0·32, krupy jęczmienne 0·28, krupy hreczane 0·34, krupy drobne hreczane 0·58, krupki pszenne (grysik) 0·34, kartofle 0·06, krupy kukurydziane 0·22, masło świeże od 2·60 do 2·80, masło stare 2·20, mąka pszenna nr. 0 0·34, mąka pszenna nr. 3 0·30, mąka żytnia nr. 1 0·24, mąka hreczana 0·30, mąka kukurydziana 0·24, mleko słodkie niezbierane (za litr) 0·24, mleko słodkie zbierane (za litr) 0·24, mięso wołowe od 1·20 do 1·66, mięso wołowe prowincjonalne od 1·04 do 1·44, polędwica wołowa 1·91, ryby żywe od 2·30, smalec wieprzowy biały 1·86, śmietanka słodka (za litr) 0·66, śmietana kwaśna 0·80, sadło 1·76, słonina świeża 1·72, słonina wędzona 1·72, ser osełkowy 0·72, ser dzierżkowy 0·54, wieprzowina surowa od 1·40 do 1·42, bułki zwykłe od 0·44, kajzerki na mleku 0·62, rogalki na maśle 1·32 chleb żytni 0·26 mięso, końskie od 0·56 do 0·72.

— **Targ na bydło.** Kraków 9 grudnia. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 309 sztuk, b) jałownika 58, c) cieląt 193 sztuk d) owiec i kóz 3, e) nierogacizny 210 sztuk, razem 773 sztuk.

Woły z paszy płacono po 72 do 82 kor., woły opasowe po — do — kor., krowy po 62 do 72 kor., buhaje po 73 do 82 kor., cielęta po 86 do 104 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 32 do 56 kor., nierogaciznę tuczną po 92 do 116 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 126 do 144 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 669 sztuk, na eksport bydła rogatego 104 sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— **Berlin** Bank państwowy podwyższył dyskont na 6%, a stopę procentową lombardu na 7%.

— **Budapeszt** 11 grudnia. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·18 do 17·20; pszenica na październik 16·76 do 16·78; żyto na kwiecień 14·16 do 14·18; owies na kwiecień 14·22 do 14·24; kukurudza na maj 13·62 do 13·64; rzepak na sierpień 26·60 do 26·80. Oferty na pszenicę: dobre. Chęć kupna: dobra. Usposobienie: utrzymane. Pogoda: zimno.

— **Wiedeń** 11 grudnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 666·50, Akcje węg. Zakł. kred. 786·—, Akcje Anglobanku 313·75, Akcje Unionbanku 565·—, Akcje Laenderbanku 435·75, Akcje Bankvereinu 559·25, Akcje Bodencredit 1075·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 555·—, Akcje kolei państw. 655·50, Akcje kolei połud. 116·—, Kolei Elbethal 440·50, Akcje kolei Północnej 5630, Akcje kolei Czerniowieckiej 580·00, Akcje Alpiny 502·75, Akcje Rima Muranji 520·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2564, Akcje fabryki broni 563·—, Akcje tureckie tytoniowe 359·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 775·—, Oblig. węg. indemn. 95·70, Renta majowa 99·50, Austr. renta koron. 99·65, Węgierska renta kor. 95·20, 5½ l. listy Towarz. kred. ziems. 98·90, 4 proc. listy Banku hipot. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·05, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50. 4 proc. listy Banku krajowego 99·17, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 100·95, 5% obligacji kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·70, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·40, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 144·50, Marki 117·82, Ruble 252·25.



Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.